

Celem projektu badawczego „Koncepcje śmierci” jest rozwiązanie szeregu problemów na styku medycyny, filozofii nauki i etyki. Śmierć mózgu jest pewnego rodzaju uszkodzeniem mózgu, które polega na tym, że ani pień mózgu, ani struktury znajdujące się powyżej niego, nie są zdolne funkcjonować i nie mogą odzyskać zdolności do funkcjonowania w przyszłości. Czy jednak śmierć mózgu jest śmiercią człowieka? Dlaczego śmierć mózgu jest lepszym kryterium śmierci niż śmierć palca? Wielu z nas zapewne intuicyjnie rozumie, że pomiędzy śmiercią mózgu a „śmiercią palca” zachodzi istotna różnica, jednakże nie każdy zdaje sobie sprawę, że medycyna nie jest w stanie udzielić odpowiedzi na tego rodzaju pytania. Aby na nie odpowiedzieć, trzeba się odwołać do analiz filozoficznych.

Najbardziej rozpowszechniona koncepcja śmierci, która wywarła silny wpływ na prawodawstwo wielu państw utożsamia śmierć ze zniszczeniem organizmu lub, inaczej mówiąc, ze stanem, w którym ciało przestaje stanowić zintegrowaną całość. Przez wiele lat sądzono, że człowiek w stanie śmierci mózgu nie jest już organizmem. Jednakże analizy przeprowadzone przez amerykańskiego neurologa Alana Shewmona na przełomie XX i XXI wieku przekonująco wykazały, że pacjent w stanie śmierci mózgu może przejawiać szereg funkcji, takich jak np. dojrzewanie płciowe, proporcjonalny wzrost ciała, gojenie się ran czy utrzymywanie stanu homeostazy. Obecność tych funkcji stanowi mocny dowód na to, że ludzki organizm funkcjonuje w sposób zintegrowany.

W związku z odkryciami Shewmona, które zostały opublikowane w najbardziej prestiżowych czasopismach z zakresu filozofii medycyny i z zakresu neurologii, część filozofów na nowo rozpoczęła poszukiwania uzasadnienia dla tezy głoszącej, że śmierć mózgu jest śmiercią człowieka. Projekt badawczy „Koncepcje śmierci”, który składa się z trzech podprojektów, ma stanowić wkład w te starania.

Pierwszy z podprojektów jest zatytułowany „Badania nad biologicznymi i bioetycznymi koncepcjami organizmu”. Celem podprojektu jest przeanalizowanie relacji pomiędzy pojęciem organizmu, które pojawia się implicite w literaturze bioetycznej oraz równoległymi pojęciami badanymi przez filozofów biologii. W literaturze bioetycznej często powtarza się, że śmierć jest zjawiskiem biologicznym. Twierdzi się, że człowiek umiera w tym samym sensie, co pies, drzewo czy źdźbło trawy i w ogóle wszystkie organizmy żywe, a także, że śmierć w sensie biologicznym ma jedno znaczenie. W sprzeczności z tym stoją ostatnie wyniki badań filozofów nauki, które sugerują, że w obrębie biologii istnieje wiele paradygmatów badawczych, z których każdy dysponuje odmiennym pojęciem organizmu. Kierownik projektu przypuszcza, że odpowiednio istnieją także odmienne biologiczne koncepcje śmierci.

Kolejny podprojekt jest zatytułowany „Badania nad relacją pomiędzy koncepcją duszy a śmiercią mózgu”. Jego celem jest analiza i krytyka słynnej na gruncie bioetyki katolickiej koncepcji, zgodnie z którą ludzie są duszami, a dusze są tym, co sprawia, że ludzkie ciała stanowią organizmy. Kierownik projektu opracuje argument dowodzący tego, że nawet jeśli dusze istnieją, to jednak my nie jesteśmy duszami, a ich los jest dla nas całkowicie obojętny. Argument będzie opracowany na podstawie pomysłu, który kierownik projektu w załączkowej formie przedstawił w przyjętym w *Journal of Medicine and Philosophy* artykule „Death as the Cessation of an Organism and the Moral Status Alternative”. Opracowywany dowód będzie pokazywał, że arystotelesowsko-tomistyczna koncepcja duszy ma absurdalne konsekwencje. Zgodnie z nią możemy bowiem przetrwać zamianę naszych mózgów na całkowicie nowe mózgi, pod warunkiem, że zostaną one wyhodowane z naszych własnych komórek macierzystych.

Celem ostatniego podprojektu zatytułowanego „Badania nad pojęciem statusu moralnego” będzie pełne opracowanie koncepcji, która utożsamia koniec życia z utratą cech, które sprawiają, że dla człowieka coś może być dobre albo złe oraz że człowiekowi można pomóc albo zaszkodzić. W myśl tej koncepcji zwraca się uwagę na to, że słowo „śmierć” w jego podstawowym znaczeniu niesie ze sobą silny ładunek moralny i emocjonalny. Wypowiedzi, które zawierają słowo „śmierć” są podobne do wypowiedzi etycznych. Gdy mówię: „boję się śmierci” moja wypowiedź ma podobny charakter jak wypowiedź „boję się, że ktoś mnie skrzywdzi” lub „boję się, że coś mi zaszkodzi”. Znaczenia słowa „śmierć”, gdy używamy, go w ten sposób, jest dalekie od znaczenia, które ma to słowo, gdy biolog stawia hipotezę, że „na skutek działania substancji x nastąpi śmierć pierwotniaka”.